

CENA NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we
Lwowie 4 zł 50 gr.
z dostawą do do-
mu i w całej
Polsce z przesył-
ką pocztową 4 zł
80 gr., zagranicą
miesięcznie 6 zł
50 gr.

Dla urzędników
państwowych i
nauczycieli
miesięcznie 3 zł.

Prakcjo
Uniwersytet Ludowy
Przem. A. Mickiewicza

R L W O W S K I

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 19
Telefon redakcji
19,

w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla tele-
gramów: Kurjer
Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie
zwraca się.

Redaktor naczelny
przyjmuje: od
1-2 w południe.

Król, faszyzm i wybory.

(Od naszego koresp. warszawsk.)

Warszawa, 4 marca.

Proklamowanie klubu monarchistycznego na terenie sejmowym przyjęto w szerokich warstwach społeczeństwa, jako niezły dowcip. Postawie Stroński i Dubanowicz, którzy angażowali się bardzo za osobą swego kandydata — p. Paderewskiego — na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej, nagie odczuli w sobie miłość do Jego Królewskiej Mości, Króla Polski. Warszawa krótko chwila, doskonale wyczuwająca momenty śmieszności w napuszonych deklaracjach politycznych, nie przestaje się śmiać z konceptu klubu monarchistycznego, że król pono jest potrzebny, aby podnieść kurs złotego.

Deklaracji pańów z klubu Strońskiego nie przyjęto więc poważnie. Przeciwnie, Warszawa pamięta doskonale monolog — wygłoszony w teatrzyku „Qui pro quo” przez Gieraszińskiego: Pijący nieco obywatel wszystkie swoje troski chce usunąć w tym monologu, mając jako naczelne hasło: „Król, musi być”. Gierasziński akcentował zabawnie słowa: musi i w krótkim czasie, Warszawa bawiła się refrenem: „Król musi być!”

Stronnictwo p. Strońskiego, otrzymało więc w mowie potocznej nazwę „partii Gieraszińskiego”. Można by wiele przytoczyć anegdot o tym „ruchu”. Trzeba jednak przypomnieć, że za temi śmiesznymi zupełnie formami organizacyjnymi, ośmieszającymi jeszcze przez to, że funkcje organizacyjne powierzono tam ludziom, których nazwiska w zestawieniu z jakakolwiek pracą organizacyjną muszą wywołać bezustanny śmiech — kryje się zjawisko, na które należy zwrócić uwagę.

Szukanie dróg nowych przez urzędników wielkiej własności ziemskiej, reprezentujące przeważnie interesy wielkiej własności ziemskiej, jest wyrazem zawiedzionych nadziei, jakie pokładano wśród ziemian na narodowej demokracji. Gdy obietnice wyborcze zawiodły, a plany na przyszłość mówią o zupełnej likwidacji „stronnictwa” p. Strońskiego, należało — w obronie własnej egzystencji — pomyśleć o własnych formach organizacyjnych. Hasła obrony interesów własności ziemskiej, będące celem stronnictwa narodowo-chrześcijańskiego, rzecz prosta — nikogo z pośród szerokich mas nie „wezmą”. Wymyślono więc hasła, które — kto wie? — czy nie może werbować zwolenników. Król, jako uniwersalne lekarstwo na wszystkie trapiące nas bolączki, król — mocarz, przeciwstawienie złej rzeczywistości — to dla niejedynej

Przed walną bitwą o pokój Europy. Japonia pozostawiła swemu delegatowi „wolną rękę”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca.

Ajencja Reutersa donosi z Londynu, że rząd japoński postanowił swemu przedstawicielowi na Radzie Ligi Narodów udzielić wolną rękę

w sprawie kandydatury Polski do Rady L. N. W Tokio panuje przekonanie, że delegat japoński głosować będzie z większością.

Briand, Chamberlain i Skrzyński wyjadą razem do Genewy. Skład delegacji francuskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca.

Donoszą z Paryża, że prasa tamtejsza podaje, że ministrowie Briand, Chamberlain i Skrzyński mają się udać do Genewy jednym pociągiem. Briandowi będzie towarzyszył

Paul Boncour, który po powrocie Brianda do Paryża obejmie przewodnictwo delegacji francuskiej. W skład tej delegacji wejdą również Loucher i senator Pums.

Oświadczenie Vandervelde'a.

Bruksela, 4. 3. (PAT.) Vandervelde oświadczył w Izbie, że jego zdaniem powiększenie ilości miejsc w Radzie musiałyby pociągnąć za sobą niebezpieczne zmniejszenie wpływu Rady.

Zbyt wielki liczebnie skład Rady utrudniałby jej prowadzenie obrad. Minister dodał, że pragnąłby mieć wolne ręce w Genewie i nie być

obciążonym kategorycznymi momentem i dlatego nie chce zajmować w tej sprawie stanowiska przed wyjazdem do Genewy.

Bruksela, 4. 3. (PAT.) Podczas dyskusji w Izbie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych Vandervelde kładł nacisk na konieczność przyznania Belgii i Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Nar.

Premjer Skrzyński w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca.

Premjer Skrzyński, który jutro przybywa do Paryża, zabawi tam do soboty. W tym czasie p. premjer

odbędzie szereg konferencji, m. i. z pp. Briandem, Paulem Boncour i ambasadorem Chłapowskim.

głowy, wódka jeszcze nie wypróbowana.

Godne jednak uwagi jest to, że przez wysunięcie hasła monarchizmu przez niewielką na terenie sejmowym znaczącą grupę posła Strońskiego, dokonana się dalsza parcelacja dawnej ósemki. Już między Związkiem Ludowo - Narodowym, a dawną przybudówką Narodowej - Demokracji, Chrześcijańską Demokracją, wre walka, której wyniki są łatwe do przewidzenia. Chrześc.-dem., uprzykrzyła sobie chodzenie w ogonie Narodowej demokracji i miejscami dobiera się bardzo ostro do swych dawnych opiekunów. Zapędy monarchistyczne grupy posła Strońskiego stawiają przywódców Narodowej Demokracji wobec konieczności bądź przyłączenia się do tego ruchu, bądź też do potępienia go. Narazie — zdaje się — Narodowa Demokracja jest przeciwna monarchizmowi, a wielu jej wybitnych przywódców uważa hasło „Król” za fatalne dla Polski. Są między narodowymi demokratami zdecydowani republikańscy, na co mógł w swoim przemówieniu sejmowym z okazji dyskusji

nad ratyfikacją ustaw locarneńskich zwrócić uwagę poseł Perl, mówiąc o stronnictwach koalicyjnych: „my, stronnictwa republikańskie”.

Pod względem kierunku wewnętrznej polityki i dążeń do przeobrażeń w tej dziedzinie Narodowa Demokracja skłania się raczej ku teoriom o zbawiennym wpływie, jaki mógłby wywrzeć w Polsce... faszyzm, ale republikański. Natomiast królewski klub posła Strońskiego podkreśla teraz bardzo wyraźnie że uważa faszyzm za niemożliwy w Polsce.

Jeżeli szukanie króla jest u góry hasłem — obliczonym na sukces wyborczy, to u dołu, gdzie świadomość i odczucie złej rzeczywistości jest wielkie, hasło to może tu i ówdzie, poczynić spustoszenia, ale nie wskazuje, aby ruchowi temu można było rokować wielkie sukcesy. Może między innymi dlatego, że poseł Stroński dotychczas wykazał się w Polsce niepodległym talentem uprzejmego głoszenia hasel, niezupełnie odpowiadających duchowi czasu. Wręb.

Nuncjusz Mr. Lauri kandydatem na kardynała.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 4 marca.

Pisma rzymskie donoszą, że w najbliższym czasie nastąpi nominacja nuncjusza papieskiego w Polsce, Mr. Lauri na kardynała.

—oo—

Handel polsko-niemiecki w cyfrach.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 4 marca.

Wywóz towarów z Polski do Niemiec w II półroczu ub. roku wynosił w wartości 230 milionów zł. Z Niemiec do Polski przywieziono w tym okresie towarów za 154 milionów.

—oo—

Zjazd Stowarzyszenia urzędników państw.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 4 marca.

W dniach 7 i 8 b. m. odbędzie się w Warszawie doroczny walny zjazd kół prowincjonalnych Stowarzyszenia urzędników państwowych.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy uposażenia, stabilizacji, ustaw emerytalnych, akcji samopomocy gospodarczej i kulturalnej oraz wybory nowych władz.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 4 b. m.: w Warszawie 7.75 zł. zając; w Krakowie 7.77; we Lwowie 7.73.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.60. Sprzedaż: 7.62. Kupno: 7.58.

N. Jork. Transakcje: 7.63. Sprzedaż: 7.65. Kupno: 7.61.

Tendencja słabsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 67.50. N. Jork 5.195. Londyn 25.245. Paryż 19.3375. Wiedeń 73.20. Praga 15.385. Włochy 20.8475. Belgia 23.60. Budapeszt 72.7625. Szwajcaria 3.75. Holandia 208.05. Oslo 110.50. Kopenhaga 134.80. Sztokholm 139.30. Hiszpania 73.25. Bukareszt 2.275. Berlin 123.6925. Belgrad 9.16.

Pogięda nowojorska: Warszawa 12.80. Londyn 4.8590. Paryż 3.73. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.01 i trzy ósme. Belgia 4.5425. Budapeszt 14.06. Szwajcaria 19.21. Szwajcaria 40.05. Oslo 21.12. Kopenhaga 25.90. Sztokholm 26.81. Hiszpania 0.00. Bukareszt 0.44. Berlin 23.81. Belgrad 1.76 i trzy ósme.

Dolar w Warszawie.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 4 marca.

Kurs dolara w dniu dzisiejszym w obrotach międzybankowych utrzymał się na poziomie 7.63. Bank Polski płacił za dolary w gotówce 7.54 za przekazy na Nowy Jork 7.61 zł.

Przegląd prasy.

Znowu sprawa rozwiązania Sejmu. Dyskusja nad monarchją. Już szukają kandydata na tron.

Lwów, w marcu.

(K) Sprawa rozwiązania Sejmu znowu została wyrzucona na stół dyskusyjny. Zadania tego podjął się tym razem p. Witos. W ostatnim wywiadzie dziennikarskim zapowiedział, że „Piaś” nosi się z zamiarem postawienia wniosku o rozwiązanie Sejmu. Wniosek nie nowy, gdyż był już przegłosowany na plenum i nie samotny, gdyż o negdajże rezolucje Stronnictwa Chłopskiego również stanęły na tem samem stanowisku.

Zapowiedź p. Witos znalazła już swoją ocenę w „Czasie”, który wyraża wątpliwość, czy ta impreza dałaby rezultat dodatni. Najpierw na wypadek przyjęcia wniosku „Piasta” wyrośnie potrzeba zmiany ordynacji wyborczej. Jak długo ani rząd, ani stronnictwa nie mają w tej sprawie ustalonego planu, tak długo lepiejby było nie domagać się rozwiązania Sejmu. Nowe wybory na podstawie dotychczasowej ordynacji, dałyby — zdaniem „Czasu” — materiał jeszcze gorszy i jeszcze bardziej radykalny. Dlatego dobrzeby było, by stronnictwa i Rząd przeprowadzili sanację gospodarczą, postarały się o pożyczkę i wprowadziły atmosferę spokojniejszą. Rozpisywanie wyborów w obecnej chwili uważa za „skok w ciemność”.

Bardzo interesująca dyskusja toczy się na łamach radykalnego „Głosu Prawdy” i monarchistycznego „Słowa”. Swego czasu monarchista p. Mackiewicz, na zaproszenie „Głosu Prawdy” wyłuszczył argumenty, uzasadniające potrzebę monarchji w Polsce. Na ten artykuł pojawiła się w tymże tygodniku replika p. Rettingera, korespondenta pism polskich w Berlinie. P. Rettinger zwrócił uwagę, „że nic nie wskazuje, aby odrodzenie autorytetu jednostki z tytułu urodzenia

leżało na drodze rozwoju państwowego Europy zachodniej i obu Ameryk”. Drugi argument, to niebezpieczeństwo, że monarchja polska z konieczności powoła do życia monarchję niemiecką. Monarchja niemiecka stałaby się groźniejsza nietylko dla Polski, ale i dla Francji, która z trudem podtrzymuje delikatną roślinkę niemieckiego republikanizmu.

Najbardziej jednak interesującym momentem jest ton, w jakim się toczy dyskusja. Przeciwnicy rozumują spokojnie, rzeczowo i obrzucają się obelgami, jak to się u nas dzieć zwykło...

Rezolucje monarchistyczne stronnictwa Ch. - N. zostały przyjęte w „Słowie” z wielkim aplauzem. P. Mackiewicz oświadcza z dumą: „Jestem pierwszym w Polsce publicystą, który głosił hasło monarchistyczne. O ten tytuł będę się zawsze upominał, bo mi się słuszenie należy”.

Monarchiści sądzą, że obecnie zaczyna się drugi etap pracy. Teraz należy pomyśleć o kandydacie.

„Nie mówię — pisze p. M. — żeby kandydata tego proklamować dziś lub jutro. Ale to pojutrze nastąpić przeciw musi i każdy monarchista będzie go oczekiwał z niecierpliwością. Musimy przeciw wskazać cel realny naszej idei”.

Nie wątpimy, że i republikanie czekają z niecierpliwością na nowego kandydata. Będzie to najbardziej interesujący punkt programu. Radzimy im, aby wybrali kogoś, który miał bardzo, bardzo dużo finansów. Bo goły Habsburg, czy stumorgowy Hohenzollern, czy lubiący cygara Wittelsbach — nie zaimponuje nawet — księdzu Adamskiemu.

WINA RIEDLA 452

DZIŚ 5 bm. Premiera w „APOLLO”

III. i IV. SERJI (zakończenie filmu)

„GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY” p. t.:

TEN KTÓREGO BIJĄ PO TWARZY

Z powodu koncertu początek I. seansu o godz. 3:30, — II-go o godz. 5:30

„Rząd polski nas okradł”

w takich słowach usprawiedliwia senator ks. Adamski dolarowe manipulacje swego banku.

Lwów, 5 marca.

Polacy amerykańscy nadesłali do „Wychodźcy”, organu Polskiego Tow. Emigracyjnego, list nast. treści:

„W mieście w St. Louis, w stanie Missouri, odbył się olbrzymi wiec emigrantów polaków, na którym podniesiono, że setki emigrantów, pomiędzy nimi starcy, a co gorsze, żołnierze z armji Hallera, którzy złożyli swe oszczędności w bankach w Polsce, postradali całe swe majątki. Zebrani na wiecu pytali przewodniczących, jakim prawem, pewne banki prywatne w Polsce, a głównie Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, przez swych emisariuszy, którzy tu przybyli po dolary, na każdym kroku zastanieli się rządem polskim. A obecnie zaś, gdy emigranci żołnierze polscy żądają zwrotu swej krowicy, to Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, odpowiada poszkodowanym ironicznie w takich słowach:

„nie możemy wam oddać waszych wkładów, bo rząd polski nas okradł”.

List ten mamy na dowód od głównego dyrektora tej instytucji,

prałata Stanisława Adamskiego, senatora Rzeczypospolitej.

Zaprawde, ciężkie to oskarżenie. Szkodzi ono obecnie i na później ca-

łej Polsce. Emigracja wie napewno że Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu absolutnie na devaluacji marki polskiej nie stracił.

Wobec tej haniebnej manipulacji nasi emigranci pozwalają sobie zainterpelować rząd polski, dlaczego czeka tak długo i nie wdroży śledztwa przeciwko winnym. Same listy, wysyłane zagranicę przez banki prywatne w Polsce, a obwiniające rząd Polski, zdaje się niesłusznie o rabunek, powinny być dobrą rekwizycją dla prokuratury. My takie listy do starczymy rządowi na zawołanie.

W konkluzji, emigranci proszą rząd polski, aby się zajął krzywdę tułaczy i wdrożył energiczne śledztwo przeciwko bankom prywatnym w Polsce, które odbierały od emigrantów miliony dolarów pod fałszywymi pozorami, a obecnie zwalają winę całą na rząd polski.

Następują podpisy.

List ten nie wymaga komentarzy. Sądźmy, że prokuratura generalna Państwa, zajmie się tą sprawą bliżej, a jeśli podane w liście fakty okażą się prawdziwe, pociągnie spekulantów, rzucających oszczerstwo insynuacje na rząd polski, do odpowiedzialności, przed którą nie będą mogli ich ochronić ani mandaty senatorskie, ani suknia duchowna, ani wreszcie patronowanie spółkom zarobkowym.

—OX X—

Zezwolenie na przyjazd misjonarzy do Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego”.)

Moskwa, w marcu.

(I.) Rząd sowiecki postanowił obecnie dać światu nowy dowód swej tolerancji religijnej. Przyjęto mianowicie zasadniczą uchwałę co do dopuszczenia działalności misjonarzy różnych organizacji religijnych, na obszarze unji sowieckiej.

Rokowania w tym kierunku prowadzi rząd z różnymi organizacjami misjonarskimi w Rzymie, Londynie i Nowym Jorku. Charakterystyczne, że Sowiety uzależniają ze-

zwolenie na prowadzenie propagandy misjonarskiej — mimo ogólnego antyreligijnego kursu rządu moskiewskiego, od opłacenia specjalnego podatku „misjonarskiego” w wysokiej normie. Ponadto misjonarze mają się zobowiązać do przestrzegania ogólnego ustawodawstwa sowieckiego. Jak można to przestrzeganie ustaw bolszewickich połączyć z dowolną propagandą misjonarską — pozostaje tajemnicą prawodawców moskiewskich.

—XO X—

Najazd na granicę Polski zorganizowały centralne władze litewskie.

Wilno, 4. 3. (AW.) Jak się dowiaduje „Słowo” ze źródeł miarodajnych wzięci do niewoli Litwini w powtór-nem badaniu potwierdził wiadomość o organizowaniu incydentu przez centralne władze litewskie.

Zeznali oni, że dowódcą odcinka litewskiego por. Bielunas jeszcze

przed miesiącem otrzymał szereg instrukcji dotyczących zorganizowania napadu i chwalił się, że „niedługo już będzie bił Polaków”. Ostatnio w przeddzień napadu otrzymał depeszę sżyrowaną od władz i zarządził ostre pogotowie, a następnego dnia zajął las podhajski.

Pogotowie bojowe Litwinów nad polską granicą.

Perfidne pertraktacje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wilno, 4. 3. (AW.) Jak się stopniowo wyjaśnia, dotychczasowe usiłowania Litwinów nawiązania pertraktacji z władzami polskimi w sprawie incydentu podhajskiego miały na celu uspienie czujności władz polskich, tak aby w odpowiedniej chwili można było z powrotem zawładnąć lasem podhajskim.

W tym celu, aby nie brać na siebie odpowiedzialności centralne władze kowieńskie starały się, aby pertraktacje prowadzili nieodpowiedzialni funkcjonariusze pogranicznej straży litewskiej, nie posiadający żadnych pełnomocnictw.

Z chwilą, gdy Litwini się spostrzegli, że ten manewr się nie udał, po-

stanowili grać w otwarte karty. — Ostatecznie wycofali oni straż graniczną i poczęli ściągać wojska z Kiernowa, Czierek i Kliszeblota.

W nocy z 1 na 2 marca br. przybył do Kliszeblot większy oddział wojsk z połowami kuchniami i taborem. Przez całą noc Litwini oświetlali reflektorami linię naszego pogranicza, a patrole wywiadowcze lit. kilka razy dochodziły do samej linii granicznej. Litwini zakazali swoim pilotom nawiązywanie wszelkich rozmów z naszymi posterunkami granicznymi.

Wieś Kliszeblota zamieniła się w obóz wojenny — część ludności ewakuowano w głąb Litwy.

Demonstracje bezrobotnych w Łodzi.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą, że tłum bezrobotnych zamierzał demonstrować przed województwem, jednak został zatrzymany przez policję u wylotu ul. Zawadzkiej.

Wojewoda Darowski oświadczył

delegacji bezrobotnych, że w kasie ma chwilowo tylko 10 tys. zł. i że radzi poczekać do soboty t. j. do przyjazdu min. Ziemięckiego. Demonstranci przyjęli to oświadczenie do wiadomości i rozeszli się do domów.

—OO—

PODJĘCIE RUCHU BUDOWLANEGO W STOLICY.

Warszawa, 4. 3. (AW.) Miejski Komitet rozbudowy przekazał wydziałowi technicznemu Magistratu 500 tys. zł. na zapoczątkowanie ruchu budowlanego w Warszawie. W koń-

cu b. m. wydział techniczny rozpoczęło budowę 29 pierwszych domków na kolonii mieszk. w Burakowie. Dalsza rozbudowa kolonii zależy będzie od uzyskania pożyczki zagranicznej.

—OO—

Pod znakiem czasu.

NIESZCZĘŚCIE W SZCZĘŚCIU.

Lwów, 5 marca.

Są ludzie, którzy potrafią **dobrowolnie unikać szczęścia**, choćby ono ich nawet samo szukało. Istnieje na ten temat **symboliczna bajeczka**:

Było dwóch braci, ubogi i bogaty. Szczęśliwy chciał biedakowi dopomóc, ale znając jego dumę wymyślił **dowcipny fortel**, zostawiając bratu złudzenie, że jest wybrańcem iosu, a nie przedmiotem litości. Mianowicie rzekł na wspólnej przechadzce do brata: „Pójdź tą drogą, a ja pójdę w tamtym kierunku. Zobaczymy, w którym miejscu się spotkamy.” Na drodze, którą wyznaczył bratu, **podrzucił bogacz worek złota**.

Spotykają się po chwili.
— No i cóż? — pyta brat bogaty.
— A no, nic! — odpowiada biedak.
— Jakto? Nic nie znalazłeś po drodze?

Nie, bo zamknąłem oczy i próbowałem jak ślepy chodzić.

Otóż podobną ofiarą swej własnej **lekkomyślności** stał się niejaki pan Telesfor Gogolewski. Posiadał on przez ósm dni dolarówkę nr. 341.248, która mogła mu przynieść 40.000 dolarów i uczynić go magnatem. I byłoby się rzeczywiście tak stało, gdyż **los padł właśnie na ten sam numer** — gdyby jego właściciel nie zdążył przed losowaniem sprzedać swego skarbu kolegom!

Może to właśnie konsekwencja przeznaczenia.

(m.)

Podziękowanie Solskiego.

Lwów, 5 marca.

Dyr. Solski prosi nas o umieszczenie następującego pisma:

„Do głębi wzruszony objawami sympatii drogiego, **bohaterskiego Lwowa**, który tak pięknie zgotował mi niespodziankę, urządzając jubileusz 50-lecia mej pracy sceniczej, poczuwam się do najmilszego obowiązku, złożenia podziękowania: inicjatorowi uroczystości jubileuszowych kochanemu **dyrektorowi Czarnowskiemu**, Komitetowi z p. **Wojewoda Dr. Garapichem** na czele, dyr. **Barwińskiemu**, **Reprezentacji Miasta**, **artystom Teatru Wielkiego i Małego**, **Z. A. S. P.**, **zacznej Prasie**, która stale darzy mnie swą sympatią i zachętą do dalszej działalności, oraz **Publiczności**, która przybyciem na wieczór jubileuszowy dała dowód, iż o mnie nie zapominała.

Wszystkimi z serca płynące „**Bóg zapłać**“ i niebawem do widzenia“.

Ludwik Solski.

Przekształcenie szkoły im. św. Marii Magdaleny na liceum z kursami praktycznymi.

Lwów, 5 marca.

W dniu 2 b. m. odbyło się z inicjatywy wydziału koła rodzicielskiego ogólne zebranie rodzicielskie **rejonu szkolnego szkoły im. św. Marii Magdaleny** w sprawie przekształcenia szkoły na liceum. Na wniosek **nadradcy Województwa p. Ważnego**, uchwalono zwrócić się do władz szkolnych w sprawie przekształcenia szkoły im. św. M. Magdaleny na liceum ogólnokształcące, połączone z kursami praktycznymi i uproszono wydział koła rodzicielskiego do wygotowania memoriału w tej sprawie do **Min. W. R. i O. Publ.**

Czas odnowić przedpłatę na marzec 1926.

Prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO“ wynosi **miesięcznie** we Lwowie 4 zł 50, z dostawą do domu i przesyłką pocztową w całej Polsce 4-80, dla urzędników państwowych i nauczycieli 3zł., zagranicą 6 zł 50 gr.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze nadsyłanie prenumeraty **przekazami pocztowymi**.

Z Rady miejskiej.

Burzliwe obrady nad podatkami.

Lwów, 5 marca.

Najwięcej czasu na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej zajęły obrady nad **pozornie drobną sprawą: podatkiem od portali, szafek i skrzynek sklepowych**. Ze względu na tę sprawę zapelniała się też galeria, która przerywała nawet obrady **hałaśliwymi wyrazami protestu**.

Rozpoczął obrady wniosek nagły r. dr. **Loewenherza** w sprawie wniesionego do rządu przez komisję trzech projektu reformy administracji państwowej. Projekt ten polega na zasadzie **zespolenia władz i urzędów** w jednym ręku. n. p. **wojewoda pełnił ma urząd kuratora szkolnego, prezesa dyrekcji skarbu, dyrekcji poczt i t. d.** W poszczególnych województwach zaś urzędować mają zastępcy, czyli każdy z tych urzędów **rozbitý będzie na trzy instytucje**. Mowca proponuje, by reprezentacja miasta przeciwstawiła się temu ze względu na interesy Lwowa i zwróciła uwagę, że **pociągnie on za sobą protesty** innych miast. Uchwalono wniosek nagły:

„Uprasza się prezydium miasta Lwowa, aby czuwało nad tem, by przy układaniu planu i przeprowadzaniu **przebudowy administracji Rzeczypospolitej** uzasadnione **interesy miasta Lwowa** jako takiego znalazły **należyte uwzględnienie**“.

R. **Sokal** wystąpił w obronie płatników, którzy często nie z własnej winy **zalegają z podatkami** i zgło-

sili wniosek nagły: Reprezentacja miasta wezwie magistrat, by w jak najkrótszym czasie przedstawił wnioski w sprawie **umiarkowania procentów zwłoki od należności podatkowych**.

R. dr. **Wereszczyński** referował wnioski Komisji - matki w sprawie uzupełnienia Komisji reformy ordynacji wyborczej, które jednak z powodu koniecznych zmian personalnych **odesłano napowrót do Komisji**.

W myśl referatu r. **Höflingera** ustalono stawki **dotatku gminnego do Państwowego podatku gruntowego** na r. 1926 w wysokości **135%** wpływów tego podatku, co wyniesie **7.500 zł. dochodu**.

Sprawę podwyżki opłat za **użycie gruntu gminnego pod portale, szafki i skrzynki reklamowe** przy sklepach referował r. **Hauswald**. Przeciw podniesieniu podatku wystąpili **energicznie przedstawiciele kupiectwa** rr. **Lewicki, Maksymowicz, Sokal, Sudhof, Cirin i Kauczyński**, za podatkiem przemawiali rr. **Felsztyn** oraz **Obmiński i Aleksandrowiczówna**, którzy sprzeciwili się istnieniu portali i szafek ze względów estetycznych. W końcu uchwalono wniosek r. **Lewickiego**, by podnieść opłatę z **2 zł. rocznie na 5 zł. od 1 metra** (referent proponował 10 zł.).

Długo dyskutowano też nad sprawą **regulacji ulicy Nikorowicza**, którą referował r. **Matakiewicz**. U-

Nadzwyczajna Premja dla wszystkich Czytelników Kurjera Lwowskiego.

Aby wziąć udział w losowaniu obrazu olejnego Ant. Bartkowskiego **należy wyciąć 3 kupony**

(pierwszy, drugi i trzeci), które Czytelnicy znajdą do dnia 10 b. m. na łamach „Kurjera Lwowskiego“ i nadesłać do dnia 15 b. m. w kopercie do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ (Dział premji).

W losowaniu może wziąć udział **każdy Czytelnik „Kurjera Lwowskiego“**.

Kupon 1.

zamieściliśmy w nr. 52-gim „Kurjera Lwowskiego“.

uchwalono zgodnie z planami **rozbudowy Politechniki** przeprowadzić regulację ul. **Nikorowicza**, która ma być sprostowana ze względu na powstający obok niej gmach wydziału budowy maszyn i będzie też zamknięta dla ruchu kołowego. **Namiast Politechnika odstępuje gminie grunt szerokości 14 m.** na regulację ul. **Karpińskiego**.

Podatek luksusowy od środków przewozowych (od karet, aut, powozów, koni wierzchowych i wyścigowych, motocyklów) podwyższono zgodnie z wnioskiem ref. r. **Höflingera** o **50%** dotychczasowych stawek. Dochód z tej nadwyżki w kwocie **15.000 zł.** użyty będzie na rzecz **funduszu zwalczania bezrobocia**. R. **Majewski** w imieniu socjalistów żądał podwyżki na **100%**.

Wreszcie przyjęto projekt nowej instrukcji manipulacyjnej dla magistratu.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Udział „Kurjera Lwowskiego“ z 5. 3. 1926

Z TEATRU.

PAN NACZELNIK — TO JA..

Farsa w 3 aktach Money'a. Tłum. **Włodz. Perzyński**. (W „Nowościach“).

Lwów, 4. marca.

Okazuje się, że „**Kollokacja**“ śp. **Korzeniowskiego** całkiem nie jest dokumentem przestarzałym. **Madame Płachcina** wciela się i odradza w postaci dyrekcji niejednego teatru naszego, który za każdą cenę importuje towar i gwarę francuską chociażby zaczerpniętą z przedmieść paryskich. Teatralnym płachcinom naszym wydaje się, że wszystko, co ma stempel francuski — będzie istotnie „**comme il faut**“. I oto zamiast swojskich, dobrze wypiekanych „**bułeczek**“ podają nam często „**les bules**“, które nie zawsze są lekko strawne, chociażby je tu odgrzewać się podejmował — nie wiadomo zresztą po co taki majster, jak **Perzyński**.

Poczęstowano nas przeto wczoraj nową ogródkową farsą **bulwarową**, kwalifikującą się co najwyżej do **podmiejskich teatrzyków** na bardzo gorący ogórkowy sezon, kiedy to upał rozbiiera myśli i tłoczy mózgi słomianych wdowców. Nie może nas też ani rusz prze-

kończ fakt, że ten produkt zabawił **Warszawkę** przez szereg tygodni, bo 1) nasza publiczność teatralna jest o wiele poważniejszą i wybredniejszą 2) skoro **Warszawa** wystawia **Hamleta, Fausta, Zegadłowicza** dramaty i t. p. to ostatecznie **Warszawka** może bawić się takim naczelnikiem... Ale my wcale jeszcze nie jesteśmy zmęczeni poważnym repertuarem i ze zdziwieniem nie miałem śledzimy rozwój linii naszego repertuaru w tym sezonie w Teatrach miejskich...
Po tym „**zagajeniu**“, jestem chyba zwołany od zdawania sprawy z treści i istoty wczorajszego „**porozumienia**“, odślanającego śmieszności małej stacyjki, na której ulicznik paryski przy akompaniamencie sympialnianych qui pro quod udaje „**naczelnika**“ ratując siebie przed kryminałem, a nieobecnego zawiadowcę stacji przed naganą kontrolującego dyrektora kolei.
Ale w każdym głupstwie, nawet farsowem musi być chociażby szczypta logiki, a przynajmniej jakaś „**proporcja**“. Proporcja między słowami pana dyrektora, że już 20 lat kontroluje stację, a jego wiekiem młodzieńczym, między rozumem tego dyrektora, a wyglądem pana naczelnika, między małą stacyjką a pięciopiętrowymi kamienicami i t. d. Są to już oczywiście błędy reżyserji, ale sens samej farsy nie kłóduje całkiem z wystawą.
Poza usterkami powyższymi zagra-no rzecz dobrze, a prym wodził **Fertner** dobry komik, który jednak wczoraj przejąskawił nieco rolę. **Specjalny styli gry farsowej** posiada **Okornicki**, który nowy typ tragarza „**zorganizowanego**“ w francuskich sowjetach wystrugał paradnie, nigdzie nie przekraczając artystycznej miary. **Najzabawniejszy** był chyba fakt, że **Czaki** (pomyślcie!) grał rolę **niefortunnego amanta**. (Mój kochany! trzeba raz najpierw popróbować w życiu!) **Sympatycznie** zaprezentowali się **Kalinowski i Zabielski, Lewicki, Lochman, Koczyrkiewicz, Szczęsna, Jankowska Ładosiówna, Dobrzańska, Hierowska**. **Tempo** było dobre, mimo, że pociągi na stacji wlokły się sennie. **Publiczność** intuicją wiedziona zawiódła.

W pierwszym akcie kelnerka nie rozumiejąc wynurzenia gospodarza „**traktyjerni**“ proponuje gościom do zjedzenia „**inicjatywę**“. **Należałoby** życzyć, aby kierownictwo naszego teatru zjadło raz porcyjkę... **inicjatywy**. **Wyjdzie to** wszystkim na zdrowie.

Stanowczo wolimy nieudały (choćby) dramat n. p. **Zegadłowicza**, niż beznadziejnie głupią farsę pana **Money**...
J. Geszwind.

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO”.

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego”.

Lwów, w marcu.

Warunki:

- 1) Kto uiszcza pełną prenumeratę kwartalną (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski” otrzyma:
 - a) raz na kwartał dwa bilety wolnego wstępu do Teatru Małego;
 - b) oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety za zniżką 50 procent.
- 2) Kto uiszcza pełną prenumeratę miesięczną (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:
 - a) 1 raz na miesiąc 2 bilety do Teatru Małego za zniżką 50 procent;
 - b) oraz bierze udział w losowaniu 2 bezpłatnych biletów wstępu, które w poważnej ilości będą rozlosowane między stałych abonentów.

* Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego” rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.

* Przedpłatę nadsyłać należy przekazem pocztowym do Administracji „Kurjera Lwowskiego”, lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe bilety.

Bilety powyższe otrzymywać mogą prenumeratorzy „Kurjera Lwowskiego” codziennie między godz. 2-gą a 4-tą w Administracji „Kurjera Lwowskiego”.

Losowanie bezpłatnych biletów dla prenumeratorów miesięcznych odbędzie się w najbliższych dniach.

Marsz strzelecki do Sulejówka.

Warszawa, (Tel. wł.).

Jak już donosiliśmy Związek Strzelecki urządza w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego marsz drużynowy na przestrzeni 27 km Warszawa — Sulejówek.

Dotychczas zgłoszono udział 27 drużyn, czyli 351 strzelców. Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 10 marca.

Ze strony władz wojskowych marsz strzelecki doznaje gorącego poparcia, m. in. poza dwiema nagrodami DOK. nr. 1 i Komendy Miasta Warszawy, wojsko daje duże kuchnie polowe i wyżywienie dla wszystkich zawodników, wydatną

pomoc techniczną i opiekę lekarską.

Zarząd okręgu, celem serdecznego zapociekowania się zawodnikami przystąpił do zorganizowania specjalnego komitetu obywatelskiego.

Zarząd główny uchwalił nagrodzić trzy zwycięskie drużyny **zetonami złotymi, srebrnymi i brązowymi** dla każdego zawodnika z tych drużyn.

OKULISTA

dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, 23a od godziny 12-1, 3-5.

Wiec w sprawie pomocy dla młodzieży akademickiej.

Lwów, 5 marca.

Onegdaj odbył się w Izbie hadlowej wiec obywatelski zwołany przez profesorów U. J. K. Allerhanda i Becka oraz wiceprezydenta m. Dra Schleichera pod hasłem poparcia Samopomocy Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej. Po wyborze prezydium, w skład którego weszli prof. Allerhand i Beck, mec. Dr. Paneth, oraz mec. Dr. Reiss, radca Fischer i Dr. Fränkel, wygłosił ten ostatni referat, nad którym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Inż. Orlean sekretarz Z. K.M. w swoim przemówieniu zwrócił się z gorącym apelem do zebranych, aby akcja pomocy młodzieży Z.A.M.Z. nie była dorywcza, aby przez należyte i długotrwałe wsparcie umożliwić kształcącej się młodzieży spokojną pracę naukową. Na koniec uchwalono następujące rezolucje:

1) Zebrani w dniu 28. lutego br. obywateli m. Lwowa uznając doniosłą i owocną działalność Samopomocy Z.A.M.Z. **uchwalają popierać jak najgoręcej instytucję** powołaną przez nią do życia dla dobra całej młodzieży akademickiej.

2) Zebrani uchwalają przystąpić w charakterze członków wspierających do Samopomocy Z.A.M.Z. i zwracają się do całego społeczeństwa z wezwaniem użyczenia tej Samopomocy trwałej i serdecznej opieki

3) Celem utrzymania stałego kontaktu między młodzieżą a resztą społeczeństwa wybierają zebrani komitet, któremu powierza się realizację powyższych wskazań, a zarazem poleca się przygotowanie materiału i poczynienia wstępnych kroków do założenia lwowskiego koła Stowarzyszenia Przyjaciół Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej.

Po uchwaleniu rezolucji wybrano komitet w ilości 30 osób, złożony z reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa.

Okruchy.

FILIP Z KONOPI.

Była biedna rodzina, jakich dziś niemało, ni co zjeść ni co wypić, ni czem okryć [ciało, a że wiedzą sąsiedzi zwykle, jak kto [siedzi, kpili z biednych, jak tłuste karpie z chudy [dych śledzi. Raz jeden z tych nędzarzy do innych po [powiada: „Wstyd dłużej tak biedować, sprowadźmy [sasiada, jeść pieć dajmy mu dobrze, ubierzmy go [modnie, w ten sposób wobec ludzi wystąpimy [godnie. Więc skoro nam wszystkiego samym nie [dostaje, niechaj ten się po pańsku stroi w grono- [staje, niech je kawior, ostrygi, niech spija szam- [pany, przez to dom cały będzie bardziej sza- [nowany, nie powiedzą, że dobrze w nim nie jest [nikomu, gdy ten reprezentantem otdąd będzie [domu”. Na to inni: „Jak dać mu szampań czy [ostrygi, gdy się niema dla siebie dosyć mamalygi? Przestańże głupstwa prawić, bo skończy [się na tem, że nie tylko cię biednym nazwą lecz [warjałem! Lecz pierwszy w bezrozumnym uporze [trwał dalej, począł stronić od tamtych, „Strońskim” go [przez wali... jak ten Filip z konopi, tak się oczywiście wśród samych demokratów wyrwie mianar [chi n. Zeter.

NADESLANE.

Dr. Władysław Ciepeliowski
B. Sekundarjusz Szpitala Powszechnego ordynuje obecnie w chorobach wewnętrznych ul. Halicka 5 l. p. od 4-5 tej. 1317

Odcinek „Kurjera Lwowskiego” z 6. 3. 26.

PIOTR BENOIT.

19)

Zapomniani.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy).

Mój szofer tatarski prowadził samochód bardzo dobrze, ale z tą sztymnością niewzruszoną, jaką zwykła cechować indywiduala, które właśnie nadużyły gorących napojów. Dwukrotnie byliśmy o włos od katastrofy: poraz pierwszy zaczęliśmy trochę buć, służąca za skład pochłoni, drugi raz wlecieliśmy prawie w ślub cywilny. Wreszcie domy zaczęły rzednąć. Wjechaliśmy na wieś. Północ wybiła na dzwonnicy Świętej Agnieszki, byłej katedry Marakandy. — Do diabła, pomyślałem z pełną obawą, czyż naprawdę spóźniłem się? Bo to, co mi powiedział Michał Woragin o bezwzględności oligarchy Ossiplurji, nie mogło mi wyjść z pamięci i nie chodziło mi bynajmniej o ponoszenie skutków za nie-wstrzemięźliwość szofera.

Ale nie! Właśnie w tej chwili automobil stanął. Nie mogłem powstrzymać się od zrobienia pogardliwej miny.

Mina moja spowodowana była widokiem budynku, przed którym zatrzymaliśmy się. Jeżeli to miał

być pałac oligarchy Ossiplurji — to zaiste — dziwny to i odpychający pałac! Proszę sobie przedstawić olbrzymią fasadę, wybudowaną niedawno, pobieloną wapnem, a w której otwierały się trzy rzędy brzydkich okien, zaopatrzonych w kraty. Wszystko to razem było okropnie szkaradne i rozpaczliwie symetryczne. Fasada tego pałacu była do złudzenia podobna do fasady jakiegoś koszar, banku, szpitalu, ochronki lub więzienia.

Ponad główną bramą wejściową widniała dewiza, napisana ogromnymi czarnymi literami: **Wolność, Równość, Braterstwo.**

Dwa kulomioty i obsługa ich trzy-mały straż przy bramie. Jednakże na pierwszy dźwięk trąby mego Tatarsa otworzyły się podwoje. Teraz szofer oddał mnie w ręce kogoś w rodzaju brodatego portjera, ubranego w płaszcz z kapturem, co go czyniło podobnym do staruszka św. Mikołaja.

— Dokąd wędzicie mnie — zapy-tałem mego przewodnika, głosem, któremu starałem się nadać moc i stanowczość.

Ale przewodnik odpowiedział bez żadnej trudności:

— Do księżniczki Mandany. Tym sposobem dowiedziałem się o imieniu oligarchy ossiplurjijskiego.

A teraz znalazłem się przed nią, oszołomiony poprostu jej pięknosciami, oraz widokiem, jaki nagle roztoczył się przed moimi olśnionymi oczami.

Sądząc z widoku wstrętnej fasady, przygotowany byłbym, że wejść do jakiejś kaźni okropnej. Tymczasem prowadzono mnie przez rozmaite apartamenty pałacowe, jedna zbytkowniejsza od drugiej, a takie widziałem poraz pierwszy w życiu moim, istne cuda, pozostawiające daleko w tyle za sobą pałace z filmów włoskich i przepychy dekoracyj.

Mandana spoczywała na szezlon-gu: przed nami odsłaniał się przepiękny ogród, z sadzawką, polyskują-cą w srebrze księżycem, z zaroślami, gdzie śpiewały niewidzialne służki.

Nigdy tak bardzo jak w tej wła-snie chwili nie żałowałem, że nie skończyłem szkół średnich i wyż-szych, bo w tej chwili: chociażbym spróbował wyrazić piękność Man-dany. Powiem więc jedynie, że cho-ciaż Mandana była brunetką, a ja zawsze pierwszeństwo dawałem blondynkom, jednakże patrzac na jej piękność, musiałem natychmiast zapomnieć o mojej kochanej Lili Thorugny.

Stałem więc, wyprostowany jak świeca, kręcąc moją czapką między pałcami. Ona spostrzegła wrażenie, jakie zrobiła na mnie i stwierdzenie tego faktu nie zdawało się czynić

jej przykrość! Uśmiechnęła się. A potem przemówiła:

— A wiec to dlatego, aby widzieć tę gaskę na scenie, pan odrzucił moje zaproszenie zjedzenia obiadu ze mną?

Tu z wielkimi wstydem muszę powiedzieć prawdę: nie przemówi-łem, by zaprotestować i wziąć w o-bronę moją biedną Lili. Ale należy pamiętać, że byłem poraz pierwszy przyjęty u tej damy. Nie wypadało mi więc ze względów przyzwoitości zaczynać stosunków naszych od dys-puty.

Uważałem, że będzie rzeczą o wiele ostrożniejszą — co zresztą nie kosztuje mnie wcale trudu ani przykrości — zbliżyć się do niej u-kłęknać i ucałować jej rękę.

Uśmiechnęła się znowu. — Doprawdy, powiedziała, mo-żnaby pomyśleć, że pan to tylko robił całe swoje życie.

Zdanie to o podwójnym znaczeniu nie podobało mi się wcale. Miałem wrażenie, że Mandana powątpiewa jakby o moim stopniu pułkownika. Za całą odpowiedź ucałowałem rączkę jeszcze mocniej. Tym razem Mandana zaśmiała się głośno.

W tej chwili na werandzie ode-zwało się natarczywe dzwonięcie, wpadające ostrym rozdźwiękiem w tę cudną rozmarzoną noc wschodnią. Mandana drgnęła.

(C. d. n.)

W sprawie lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Lwów, 5 marca.

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zwraca się niniejszym do szerokich sfer kulturalnych naszego miasta z prośbą o współpracę nad rozwojem sztuk plastycznych w naszej dzielnicy przez przystępowanie do Towarzystwa w charakterze członków rocznych.

Towarzystwo lwowskie, mające znane chlubne tradycje, liczyło przed wojną niejednokrotnie kilka tysięcy członków rocznych. Wojenne przejścia naszego kraju odbiły się z natury rzeczy fatalnie na stanie instytucji poświęconej Mużom. Lata 1920-25 uważała dyrekcja za okres przedewszystkiem ciężkiej pracy nad odbudową tego, co zostało przez wojnę i stosunki powojenne zrujnowane, poświęcając czasem z konieczności rzeczy obowiązkowe, elementarnym pięknym potrzebom materialnym. W pełni świadomości tego trudnego stanowiska, poprzestawała dotychczas dyrekcja na poparciu szczupłego grona miłośników, nie chcąc na razie zwracać się o poparcie Towarzystwa do szerszych sfer kulturalnych. Miło jest nam stwierdzić, że praca dyrekcji znajdowała poparcie, tak ze strony ogółu artystów, jak i krytyki artystycznej.

Z rokiem 1926, po ostatecznym zorganizowaniu strony administracyjnej i po gruntownej przebudowie lokalu, uważa dyrekcja Towarzystwo lwowskie za funkcjonujące normalnie. Pismem niniejszym apeluje

dyrekcja do wszystkich, którym rozwój sztuki i piękna w naszym mieście i kraju leży na sercu, aby zapisując się na członków rocznych Towarzystwa, poparli jego cele materialne, roczną wkładką 12 zł. — oraz ideowo, stałym odwiedzaniem stałych wystaw sztuki przez Towarzystwo urządzanych. Członkom przysługuje prawo wolnego wstępu na wystawy Towarzystwa, oraz udział w dorocznym losowaniu dzieł sztuki, który to zwyczaj, po kilkuletniej przerwie dyrekcja znowu w życie wprowadzi.

W najbliższych dniach otwarta zostanie w lokalu Towarzystwa podręczna czytelnia pism artystycznych, która w godzinach wystawowych otwarta będzie dla członków. Dyrekcja dołoży starań, aby poziom wystaw stale podnosić i aby Towarzystwo stało się znowu, jak przed wojną, jednym z wybitnych ośrodków życia kulturalnego.

Liczymy, że miasto nasze należy do tych, które w pełni oceniamy rolę Towarzystwa Sztuk Pięknych i nie wątpimy, że szerokie siery naszej inteligencji będziemy mieli zaszczyt zaliczyć w poczet naszych członków rocznych.

Bilety roczne nabywać można w kancelarii w godzinach wystawowych t. j. od 10—3.

Apel powyższy, powinny szerokie sfery inteligencji jak najgoręcej poprzeć

—OX XO—

Rezerwiści i niezdolni do służby wojskowej płacić będą specjalny podatek.

Warszawa, (Tel. wł.)

Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych, w najbliższym czasie wejdzie w życie rozkaz ministerstwa o podatku wojskowym, który płacić będą:

- przeniesieni do rezerwy zgodnie z art. 56 Ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej,
- uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej, tylko w pospolitem ruszeniu, z bronią lub bez broni,
- uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej.

Podatek wojskowy będzie pobierany:

- w formie podatku zasadniczego, b) w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego.
- Zasadniczy podatek wojskowy opłacać mają corocznie:

1) przeniesieni do rezerwy w myśl art. 56 w wysokości 10 zł.,

2) uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią w wysokości 20 zł.,

3) uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni w wysokości 15 zł.,

4) uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej w wysokości 10 zł.

Obowiązek podatku wojskowego upada:

1) z końcem tego roku kalendarzowego, w którym opłacający podatek kończy 50 lat życia,

2) z powodu śmierci, powołania lub wstąpienia do wojska.

Obowiązek opłacania podatku wojskowego dotyczy poborowych obowiązanych do stawienia się do poboru począwszy od 1925 roku.

—OX XO—

Dożywianie dziatwy szkolnej.

Lwów, 5 marca.

W łonie wojewódzkiego komitetu pomocy bezrobotnych utworzyła się sekcja kolejowo-pocztowa której zadaniem ma być przedewszystkiem dożywianie dzieci szkolnych.

Dnia 1 bm. odbyło się uroczyste otwarcie kuchni dla dzieci pracowników bezrobotnych w gmachu dyrekcji kolejowej we Lwowie o g. 12 w południe w obecności komitetu p. prezesowej Dutczyńskiej, prezesowej Prachtlowej, prezesów inż. Prachtla, inż. Dutczyńskiego, dra St. Kłodnickiego i zaproszonych gości przedstawiciela Banku cukrownictwa inż. Wowkowicze Rektora Niemczyckiego i wielu innych.

Katecheta XII gimnazjum ks. Lehman dokonał poświęcenia kuchni i przemówił w serdecznych słowach do gości i licznie zebranych dzieci. Odpowiedział mu prezes p. Prachtel — jako gospodarz — życząc zbożnej akcji komitetu jak najlepszych wyników a dzieciom zdrowia i chęci do pracy.

Z akcji sekcji kolejowo-pocztowej korzysta dotychczas około 300 dzieci dzielnicy II. m. Lwowa otrzymując 3 razy dziennie posiłek. Śniadania i 2-gie śniadania rozdają szkolny we własnym zarządzie, wspomaganie funduszami komitetu, obiady wydaje komitet w nowo utworzonej kuchni.

Powiatowe Zebranie Nauczycielstwa w Rzeszowie.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“).

Rzeszów, w marcu.

Dnia 28 lutego br. w niedzielę odbyło się powiatowe zgromadzenie nauczycielstwa szkół powszechnych przy udziale zwyż 200 osób. Przybyli również delegaci z okolicznych powiatów (Kolbuszowej, Strzyżowa, Mielca, Przeworska, Łańcuta i t. d.) oraz obaj inspektorzy tutejsi. Posiedzenie zagał prez. J. Kolanko i witając serdecznie zebranych i udzielił głosu kolędzie-pośłowi Wł. Wojtowiczowi ze Lwowa, który zaproszony przyjechał umyślnie. Referent w godzinym blisko referacie omówił najważniejsze kwestje dotyczące szkolnictwa i nauczycielstwa.

Z cytatami w ręku poddał ostrej krytyce oszczędności w resorcie Min. Ośw. Argumenty rzeczowe rozrzućności w centrali i w kuratorjach, zgromadzeni przyjmowali z oznakami smutnego zdziwienia i zrozumi-

niałego oburzenia.

Po referacie przyjętym licznymi oklaskami — nastąpiło sprawozdanie z czynności Zarz. pow. Ogn. Naucz. za rok 1925, które składali kolejno: sekr. kol. W. Pańozak, prez. J. Kolanko, skarb. Górka, kol. Tułocki, Adamiec, oraz delegaci R. S. P. kol. Soanowska i Merklingar. Następnie odbyła się dyskusja i interpelacje do kol. posła, na które pos. Wojtowicz udzielał wyczerpujących wyjaśnień. Po czterogodzinnych obradach prezes Kolanko zamknął zebranie. Poziom dyskusji będącej na wysokim poziomie oraz całej tok obrad, świadczył o głębokim zrozumieniu zawodowych obowiązków i interesów. Gospodarka finansowa tutejszego zrzeszenia może służyć za wzór b. wysokim instytucjom, pozostałość kasowa z roku ubiegłego wynosi zwyż 500 zł.

—OX XO—

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w marcu.

(1) Dla bezrobotnych i ubogich zorganizowana została kuchnia dzięki komitetowi obywatelskiemu powstałemu pod przewodnictwem wojewody Zawistowskiego. W bezpośrednią opiekę swoją kuchnię objęły następnie odrębne komitety dla chrześcijan i żydów pod kierownictwem komisarza m. wicewojewody Jaworzykowskiego i jego zastępcy dr. Welssnichts. Kuchnia dla chrześcijan, której duszą jest dyrektorowa Voglowa urządzona w pawilonie parku miejskiego wydaje dziennie 500 do 600 objadów. Gmina miasta prócz datku 5.000 zł. przeznaczyła na ten cel opłatę z najbliższych 4 miesięcy w formie 5% od należności za konsumpcję światła elektrycznego. Prócz tego obficie wpływają składki dobrowolne zainicjowane przez starostę Woroszyńskiego.

Poselskie wasale. Poseł tarnopolski Jan Zamorski poślubił dnia 18 lutego pannę Wandę Dąbrowską. Ślub odbył się w Warszawie a związek małż. pobłogostawił ks. poseł Metus.

Wiec ludowy w Tarnopolu organizują stronnictwa polityczne w przewidywaniu nowych wyborów. Zeszłej niedzieli na wiecu ludowym Z. L. N. przemawiali posłowie Ry-mar Jan, Rudnicki i sen. Orliński w w Sokole, — a w sali Gwiazdy na wiecu zwołanym przez P. P. S. z okazji poświęcenia sztandaru Zawod. Związku kolejarzy poseł socjal. inż. Hausner. W obu salach udział publiczności był ogromny.

Opera warszawska w Tarnopolu Zrzeszenie artystów opery warszawskiej w swoim tournée po Małopolsce zapowiedziało na 10 i 11 marca br. wystawienie „Halki” „Fausta”.

—OX XO—

Ze świata.

+ Liczba bezrobotnych na niemieckim Śląsku Opolskim stale wzrasta i wynosi obecnie 126.000 osób.

+ Chłopi rosyjscy w obronie b. właściciela dóbr. Z Moskwy donoszą, że gubernialny Komitet wykonawczy w Kałudze, skazał b. obywatela ziemskiego Mironowa, zamieszkałego w swym majątku na wysiedlenie. Chłopi okolicznych wsi sprzeciwili się wysiedleciu i ramili urzędników milicji, którzy przybyli do Mironowa celem wykonania wyroku. Do Mironowa wysłano dla uśmierzenia buntu ekspedycję karną.

+ Zyta się procesuje. B. cesarzowa austriacka Zyta, bawi w Paryżu, celem prowadzenia tam procesu przeciw rozmaitym osobistościom, oskarżonym przez nią o to, że w czasie pobytu jej męża ekscesarza Karola w Szwajcarii, wyzyskali jego fatalne położenie materialne i nabyli klejnoty koronne po cenach bardzo niskich i o wiele niżej ich prawdziwej wartości.

+ Ucieczka adwokata wiedeńskiego. W sierpniu 1924, uciekł z Wiednia adwokat dr. Alfred Traub po sprzeniewierzeniu przeszło miljarða kor., na szkodę swoich klientów. Pieniądże sprzeniewierzone

przegrał w Monte Carlo i innych spelunkach. Na skutek listów gończych uwięziony został we wrześniu 1925 roku w Nizzy i miał zostać odstawiony do Wiednia. Onegdaj przewieziony został do stacji granicznej w Passawie. Przed oddaniem go jednak w ręce żandarmów warszawskich uciekł znowu i zginął bez śladu.

+ Prezydentem Brazylii wybrany został Washington Louis, wiceprezydentem Mello Vienna. Obaj należą do partji konserwatywnej.

+ Samobójstwo milionera. We Wiedniu odebrał sobie życie znany przemysłowiec Filip Haas. Poświęcał on się także literaturze i sztuce i napisał kilka sztuk, wystawionych we Wiedniu. W pozostawionym liście 76-letni starzec podał jako powód samobójstwa nieuleczalną chorobę serca. Rzeczywistym powodem samobójstwa miała być obawa 76-letniego starca przed zubożeniem. W liście do jednego z dziennikarzy napisał, że niema nic piękniejszego nad śmierć i że wreszcie ma spocząć. List zakończył słowami: „Niech żyje śmierć!”

—OO—

Nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

o potrzebie współpracy gospodarczej Gdańska z Polską.

Gdańsk, 4. 3. (PAT.) Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hammel przyjął w kilka godzin po swym przybyciu do Gdańska przedstawicieli prasy gdańskiej, do których wygłosił krótkie przemówienie na temat swej przyszłej działalności w Gdańsku.

Przedstawiciel Ligi Narodów w Gdańsku występować może jed-

nie w roli rozjemcy między Gdańskiem a Polską.

Liga Narodów ma wielki interes w tem, aby Gdańsk i potężne jego zaplecze - Polska żyła w harmonii. Ze swej strony nie zamierza niczego, aby przyczynić się do rozwoju tej harmonii i współpracy polsko - gdańskiej.

Wykrycie olbrzymiej organizacji antybolszewickiej na Ukrainie sowieckiej.

Krwawe represje. — Bolszewicy rozstrzelali około 200 osób.

Wiedeń, 4. 3. (PAT.) „Neue Fr. Presse” podaje z Bukaresztu: Według wiadomości z Mohylewa, aresztowano tam 5 oficerów w chwili, gdy chcieli przekroczyć Dniestr i udać się do Rumunii.

Grupa kierował pułk. Ustimowicz, przy którym znaleziono kompromitujące papiery, dotyczące rozgałęzienia organizacji antybolszewickiej.

Na podstawie tych notatek aresztowano w Mohylewie około 200 osób, z których większość została już stracona.

Również w innych miejscowo-

ściach nad Dniestrem przedsięwzięto liczne aresztowania. Policja mohylewska wykryła tajne magazyny amunicji i stwierdziła, że szef policji mohylewskiej jest wmięszany w akcję rewolucyjną.

Również znikł komendant Mohylewa. Aresztowano 100 żołnierzy i odstawiono do Charkowa. Ustimowicz i dwaj aresztowani oficerowie zostali straceni. Również i w Kamieńcu Podolskim aresztowano wielu oficerów. Wśród ludności Kamieńca Podolskiego panuje wielka panika. Podobne organizacje wykryto w Kijowie i Żytomierzu.

Delegacja niemiecka do Rady Ligi Nar.

Berlin, 4. 3. (PAT.) „Tägl. Rundschau” donosi, że delegacja niemiecka wyjedzie do Genewy w piątek.

Składają się będzie z 12 osób. Przed wyjazdem odbędzie się dłuższe posiedzenie rady ministrów. W niedzielę kierownicy delegacji niemieckiej spotkają się z szefami delegacji francuskiej i angielskiej. Głównym przedmiotem tej konferencji ma być kwestia przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.

Dziennik wyraża przekonanie, że kwestja ta zostanie odroczone do

jesieni. Kanclerz Luther będzie obecny tylko podczas formalnego przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, po czym opuści Genewę i uda się na urlop. Delegacji niemieckiej przewodniczyć będzie Stresemann.

CHINY DOMAGAJĄ SIĘ STAŁEGO MIEJSCA W RADZIE LIGI NAR.

Genewa, 4. 3. (PAT.) Chiny zgłosiły oficjalnie w Lidze Narodów żądanie o przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

DEMONSTRACJE PRZECIW BENESZOWI W WIEDNIU.

Wiedeń, 4. 3. (AW.) Z okazji przybycia tu Benesza ukazały się tu w wielkiej ilości ulotki i zarzutami przeciwko Czechosłowacji. Ulotki te zawierały wezwanie do

demonstracji przeciw Beneszowi.

Do demonstracji przyszło dziś na uniwersytecie wiedeńskim. Policja skonfiskowała ulotki i poczyniła kroki celem zapobieżenia demonstracjom.

Expose Chamberlaina w sprawie Rady Ligi Narodów.

Niemcy powinni dać zapewnienie swych pokojowych intencji.

London, 4. 3. (PAT.) Sir Austin Chamberlain wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin zapowiedziane ekspose w sprawie Rady Ligi Narodów.

Na wstępie minister przyznał, że nie bez dużego zaniepokojenia śledził wzrastającą różnicę zdań w tej sprawie. Wprawdzie delegaci do Ligi spotykają się na jej terenie z wielkimi nawzajem sprzecznymi poglądami, ale jeżeli Liga ma wzrastać w wpływy, w co mówca wierzy, to przedstawiciele państw, mając na względzie cele powyższe, powinni na terenie Ligi przemawiać nie tylko językiem własnego narodu, lecz powinni posługiwać się językiem „europejskim”, który jest językiem świata.

Minister wskazuje dalej na ostatnie wystąpienie w sprawie Ligi Luthera, Brianda oraz ministrów Włoch, Belgii i Polski. W wystąpieniach ich Chamberlain widzi dowody umiarkowania w ocenie sytuacji, jaka się wytworzyła oraz pragnienie osiągnięcia porozumienia.

Przemawiając dalej w imieniu swego i swego rządu, podziela żywione szeroko uczucie żalu z powodu faktu, że w sprawie przyszłego składu Rady Ligi Narodów

nadano tak gorączkowy bieg, że wogóle sprawa ta podniesiona została obecnie i wreszcie, że stała się już teraz przedmiotem dyskusji.

Chamberlainowi wydaje się rzeczą naturalną, że ci, którzy usiłowali przeprowadzić swe żądania, żądania, których załatwienie odłożono jednak na czas późniejszy, między innymi dlatego, iż pojmowano, że wszelkie zmiany jakie przeprowadzenie tych żądań spowodowałoby w składzie Rady Ligi Narodów w owym właśnie czasie są niepożądanymi, wznowią niechybnie swe żądania w chwili, gdy do Ligi Narodów wejść ma nowy jej członek i gdy ten nowy kandydat wysuwa również żądanie przyznania mu stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Zasadą polityki, którą kierować się ma rząd brytyjski, będzie żądanie, by Niemcy dali światu zapewnienie o pokojowych intencjach i bezpieczeństwie, o którym mowa w statucie Ligi i które zaliczamy do tych postanowień, które muszą być wykonane obecnie.

Chamberlain przeszedł dalej do omawiania procedury, którą przestrzegać winna w swoich pracach Rada Ligi Narodów.

150-ciolecie niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Warszawa, (Tel. wł.).

W Warszawie odbyło się posiedzenie połączonych zarządów Tow. Polsko-Amerykańskiego i Amerykańsko - Polskiej Izby handlowej w Polsce, z udziałem rządu i społeczeństwa, w sprawie zorganizowania obchodu święta 150-ciolecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki w dniu 4 lipca b. r.

Wybrano komitet, który wypracowa-

wał zarys uroczystości, która będzie polegała na zebraniu adresów z podpisami młodzieży szkolnej i starszego społeczeństwa, w celu przekazania ich rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki. Projektowane są także odczyty, uroczystości wojskowe i przedstawienia galowe. Uroczystość ta będzie wielką manifestacją przyjaźni Polski dla bratniego narodu amerykańskiego.

NOWY BISKUP W POLSCE.

Warszawa, 4. 3. (AW.) Nuncjusz papieski Msgr. Lauri wręczył wczoraj ks. Stanisławowi Okuniewskiemu proboszczowi w Kościelcu (Poznańskie) bullę papieską mianującą go biskupem diecezji chełmińskiej, na Pomorzu.

NIEUDAŁY NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG.

Warszawa, 4. 3. (AW.) W okolicach Włocławka i Aleksandrowa gra sune od dłuższego czasu szajka bandytów. Na linii wąskotorowej Kroszonic-Ostrów szajka ta zatrzymała pociąg silnym ogniem rewolweryjnym poczem wtargnęła do wagonu pocztowego, w którym przewożono znaczną sumę pieniędzy. Konduktor znajdujący się w wagonie zdołał jednak odeprzeć napad przy pomocy rewolwera. Władze zarządziły posłg za zbiegłymi bandytami, jak dotąd jednak bez skutku.

LWÓW NIE MA TAKIEGO SZCZĘŚCIA.

Warszawa, 4. 3. (AW.) Wobec zdekompilowania Rady miejskiej i Magistratu m. Ciecchocinka, wojewoda warszawski postanowił rozwiązać obie reprezentacje samorządowe i wyznaczyć wybory nowych władz miejskich w dniu 18 kwietnia br.

PROTEST POSŁA NIEMIECKIEGO W POLSCE.

Berlin, 4. 3. (PAT.) Pisma niemieckie donoszą, że poseł niemiecki w Warszawie złożył prezesowi Rady min. notę, protestującą przeciw antyniemieckiej kampanii prasowej, a w szczególności kampanii, skierowanej przeciw konsulowi generalnemu niemieckiemu w Katowicach.

NAGRODA LITERACKA WARSZAWY.

Warszawa, 4. 3. (AW.) Połączone komisje regulaminowa, prawnicza i do spraw ogólnych Rady miejskiej uchwały statut nagrody literackiej m. stołecznego Warszawy w wysokości 15 tys. zł. dla literatów.

Nagroda udzielana będzie corocznie za poszczególne dzieło lub za całokształt działalności literackiej. Nagrodzone dzieło powinno być choćby w luźny sposób związane z życiem stolicy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Oszust z Strassburga przed lwowskim sądem.

Lwów, 5 marca. Wczoraj donieśliśmy o rozprawie w sądzie okr. karnym we Lwowie przeciw Janowi Witkowskiemu o szereg oszustw.

Donieśliśmy również na podstawie aktu oskarżenia, że główną ofiarą praktyk Witkowskiego padł Jan Korwin, który po ojcu odziedziczony majątek stracił wskutek machinacji Witkowskiego.

Korwin, reklamowany powszechnie przez Witkowskiego jako właściciel ziemski, jest faktycznie właścicielem lasu 500-morgowego, ale młodego, nie nadającego się ani na sprzedaż, ani też na eksploatację. Zawarł on z Witkowskim spółkę celem eksploataowania łatwowie-

nych ludzi. W tym czasie Eugenjusz Bisanz zakupił firmę „Dittmar i Ska” i pozostawił spółnika z wkładem 5.000 dolarów. Korwin podpisał weksel na tę sumę i wszedł w spółkę.

Witkowski rozpoczął wówczas swój proceder.

Ochramiany przez p. „hrabiego” — zaczął puszczać w obieg weksle kaucyjne p. Bisanza, bez jego wiedzy i zgody.

W krótkim czasie weksle te zasywały wprost giełdę kupiecką, a tem samem podkopały autorytet firmy.

P. Bisanz, chcąc nie chcąc, rzucił się na ratunek zagrożonej egzystencji i zaczął wykupywać weksle, co go doprowadziło wreszcie do kompletnego upadku, gdyż wskutek braku gotówki trudno było nadażyć protestom.

Oskarżony, zapytany przez obrońcę, czy wiedział, że weksle — dane mu przez Korwina — były wekslami kaucyjnymi p. Bisanza, stanowczo przeczy.

Bisanz, słuchany w śledztwie — starał się osłaniać Korwina, jako swego spółnika, nie chcąc narazić imienia firmy.

Dalszy ciąg rozprawy dziś.

! Wyciąć i na razie przechować !

KUPON I.

dla Czytelnika „Kurjera Lwowskiego”

uprawniający do udziału

w losowaniu obrazu

A. Bartkowskiego

Imię i nazwisko :

Dokładny adres:

Kurjer ekonomiczny.

Obostrzenie przepisów dewizowych.

Warszawa, (Tel. wł.).

Przedstawiciele banków dewizowych w Warszawie, ustalili na ostatnim zebraniu **przestrzeżenie następujących postanowień:**

Zgłaszanie przez banki dewizowe do Banku Polskiego **ograniczone będzie do potrzeb rzeczywistych.** Banki dla kontroli, prowadzić będą ewidencję zapotrzebowani.

Banki dewizowe zobowiązały się nie uzupełniać własnych środków dewizowych.

Banki dewizowe nie będą przyjmowały od firm krajowych wpłat za złotowe rachunki zagraniczne w kwotach na przeszło 5000 zł. dzien-

nie. Przy większych kwotach używane być musi zezwolenie Izby skarbowej.

Banki będą przyjmowały waluty zagraniczne tylko na termin a nie vista.

Odsprzedawać waluty innym bankom, zobowiązały się banki dewizowe **tylko po cenie kosztów.**

Banki dewizowe poddają się kontroli ministerstwa skarbu.

Wreszcie na posiedzeniu przedstawicieli banków dewizowych wybrano komisję bankową, złożoną z 5-ciu dyrektorów banku, która czuwać ma nad tem, aby współpraca banków dewizowych była sprawna.

GIELDA LWOWSKA.

Kilka zaledwie gatunków akcji przemysłowych były dzisiaj w obrocie.

Kursa chwiejne. Browary mocniejsze; Chodorów słabszy. Nitrat i Gafota w zaofiarowaniu.

Lokomotywy i Niemojowski w poszukiwaniu.

Pozatem zastój. Tendencja niejednolita. Usposobienie ospałe.

Kotowane: Browary 8.50, 8.40, 8.55, 8.60. Chodorów 4.10, 4.15. Chybie 3.20, 3.25. Zieleniewski 9.25.

OBROT Y PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejnozwyżkowa. Po południu dolar o 6/8 punktów podrozał.

Dolary ameryk. 7.78 — 7.80; dol. kanad. 7.56 — 7.60; korony czeskie 0.23 — 0.23 i jedna trzecia; leje 0.03 — 0.03 i jedna piąta; franki fr. 0.28 — 0.28 i jedna trzecia; franki szwajc. 1.42 — 1.46; funty szterlingi 35.50 — 36.00.

Złoto: 20 kor. 29.80 — 30.20; 20 fr. 27.40 — 27.80; 20 mrk. 34.80 — 35.20; 10 rubli 38.20 — 38.80.

Srebro: kor. austr. 0.62 — 0.62 i pół; 5 kor. austr. 3.24 — 3.32; floreny austr. 1.62 — 1.66; ruble 2.60 — 2.70; kopiejiki 1.30 — 1.35.

GIELDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie tylko sporadyczne transakcje w pszenicznych otrębach — za które płacono łącznie z workami loco Łanowce zł. 14.75. Naogół słabe zainteresowanie. Obroty minimalne. Tendencja utrzymama. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 33.00 — 34.00; Pszenica krajowa czerwona 36.00 — 37.00; Żyto małopolskie 18.00 — 19.50; Jęczmień małopolski browarniany 18.50 — 19.50; Jęczmień małopolski pastewny 15.00 — 15.50; Owies małopolski 21.00 — 22.00 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

PRZECIW MONOPOLOWI TYTONIOWEMU.

Warszawa, (Tel. wł.).

Zjazd zrzeszeń kupców tytoniowych całej Polski, obradował onegdaj w Warszawie i uchwalił domagać się ulepszenia produkcji wyrobów tytoniowych, **jakoteż ulepszenia warunków handlowych między monopolem a sprzedawcą.** Zjazd stanowczo zaprotestował przeciw **szkodliwemu pomysłowi wydzierżawienia polskiego monopolu tytoniowego.** Wreszcie wyrażono żądanie, aby normy rabatów odpowiadały rabatom przedwojennym w handlu tytoniowym.

KURJER SPORTOWY.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE

W Warszawie odbyły się w hali w parku Sobieskiego zawody lekkoatletyczne urządzone przez AZS, w których wzięło udział kilkunastu zawodników.

Zawody panów: **bieg 40 mtr.:** 1) Mentrak (Warszawianka) 6.4 sek., 2) Jaworski (AZS), 3) Kostrzewski (AZS), **bieg na 40 mtr. z płotkami:** 1) Kostrzewski (AZS) 6.3 sek., **skok w dal z miejsca:** 1) Szydłowski (AZS) 277 cm., 2) Maciaszczyk (AZS) 276 cm., **skok w zwyz z miejsca:** 1) Maciaszczyk 130 cm., **skok w zwyz z rozbiegu:** 1) Fiedorowicz 155 cm.

Panie. Bieg 40 mtr.: 1) Satkowska (Sokół) 6.2 sek., **bieg 40 mtr. z płotkami:** 1) Gorloff 7.3 sek., **skok w dal z miejsca:** 1) Satkowska (S) 224 cm. Wyniki tych zawodów wykazują znaczny postęp.

AMERYKA WYGRYWA MECZ Z FRANCJA 3 : 2.

Amerikanom udało się dzięki niezwykłemu wysiłkowi woli **wygrać mecz tenisowy z Francją,** który im jednak spodziewanego rewanzu po utraconym mistrzostwie nie zdołał przynieść. Amerykanie dzięki zwycięstwu w grze parami wygrali mecz w stosunku 3:2. Ostatnie wyniki były następujące: **Lacoste-Richard 6:3, 6:1, 6:3. Filden-Borotra 6:4, 8:10, 11:13, 6:1, 6:3.** Filden zdołał „przetrzymać” temperament Baska i zrewanżował się za swoją klęskę.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 21.00. W lesie i na łące. — Koncert.

Praga (368). Godz. 20.02. Koncert orkiestry.

Oslo (382). Godz. 20.00. Cavalleria rusticana.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-symfoniczny.

Zurych (515). Godz. 20.15. Koncert. Wiedeń (530). Godz. 20.15. Clavigo, tragedia Goethego.

Londyn (365). Godz. 21.00. Sonata Kreutzerowska. — Godz. 23.30. Koncert violonczelowy.

Kondensatory angielskie, lampki katodowe na składzie w firmie KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

STANISŁAWA KORWIN-SZYMANOWSKA.

Znana pieśniarka polska, która od dwóch lat nie ukazywała się na estradzie, obecnie **powraca do kariery artystycznej** i zaprodukuje się po raz pierwszy po tak długiej przerwie przed mikrofonem radiostacji warszawskiej.

BERLIN — NOWY JORK.

Dnia 1 b. m. dokonano prób słuchania rozmów radio-telefonicznych między Berlinem a Nowym Jorkiem. Pomimo niepomyślnej atmosfery, rozmowa słyszana była z **nadzwyczajną dokładnością.** Zamierzone jest podcbno wprowadzenie stałej komunikacji telefonicznej z Ameryką.

PARTJA SZACHÓW

Pomiędzy szachistami francuskimi a amerykańskimi rozegrana zostanie **partja szachów przez radiotelegraf** na falach krótkich, t. zn. przy pomocy amatorskich prywatnych stacji nadawczych.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 7-mej wieczorem w I. Gimnazjum przy ul. Kubali.

ZAWODY W HOLMENKOLLEN.

Tradycyjne zawody narciarskie w Holmenkollen zgromadziły na starcie biegu na 50 klm 155 zawodników, w tem większość stanowili Norwedzy, którzy stanowili elitę Norwegów w wyniku tego biegu, gdyż **na 19 pierwszych** narciarzy 15 było zawodnikami norweskimi.

Faworyzowani biegacze fińscy zajęli stosunkowo **gorsze miejsce:** słynny Niku był piąty, Lappalainen szósty, a fiński kandydat na „króla narciarzy” Raivio zajął ósme miejsce. Pierwszy ze Szwedów Alm zajął 12 miejsce. Bieg wygrał Kjeilott w świetnym czasie **3 godziny 45 min. 19 sek.,** który może się wydawać poprawiony równo o godzinę, ale w Norwegii wszystko jest możliwe. Najlepszy z Niemców, którzy startowali do tego biegu, Solleder zajął 37 miejsce, a jego konkurent Huger musiał się zadowolić 101.

Bieg 17 klm. przyniósł niewiarygodny czas i **zwycięstwo Gröttumsbraatena** w 1 godz. 09 min. 54 sek., trzeci Haakson w 1 godz. 14 min. 19 sek. W drugiej klasie seniorów Rusten osiągnął wspaniały czas **1 godz. 11 min. 25 sek.,** osiągając drugie miejsce w konkurencji ogólnej po Gröttumsbraatena. Drugie miejsce zdobył Orobakon w 1 godz. 16 min. 30 sek.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7-30 Piątek 5 marca 1926.

Kredowe koło

(„KREIDEKREIS“)

Poemat dramatyczny w 5-ciu aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda.

OSOBY:

Czang-Haitang	Hańska
Pani Czang, jej matka	Pillerowa
Czang-Ling, jej brat	Peliński
Ma, mandaryn	Zytecki
Ji-Pei, jego żona, pierwszego stopnia	Rasińska
Pao, książe	Stępowski
Czu-Czu, sędzia	Fertner
Czao, sekretarz sądu	Szosland
Tong, właściciel herbac.	Kalinowski
Polożna	Rowińska
Kulis I	Koczyrkiewicz
Kulis II	Relski
I-szy żołnierz	Bielecki
II-gi „	Czaki
III-ci „	Przystawski
IV-ty „	Neumar
Woźny sądowy	Czaszka
Oberżysta	Lewicki
Poeta	Rzęcki
Mistrz ceremonji	Wierzbiński
Policjant	Czaszka
Gejsza	
Urzednicy sądowi, gejsza, publiczność, dziecko, policja, żołnierze	

Reżyser: Edward Zytecki.

TEATR NOWOCI.

Początek o godz. 7-30.

Piątek 5 marca 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ach aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kolla. Tłumacz Wincentego Rapackiego (synal).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Szosland
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczynski
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hebenstreit
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried
Rzecz dzieje się w Rzymie, współczesność	

Reżyser: Michał Tatrzański.

DARMO!! DARMO!!
5,000 PORTRETÓW

Celem rozpowszechnienia naszego zakładu artyst. fotograficznego między Czytelnikami „Kurjera Lwowskiego” postanowiliśmy rozdać **5,000 (pięć tysięcy portretów) darmo**. Po otrzymaniu fotografii (pojedynczej lub w grupie) z dokładnym adresem na odwrotnej stronie, zostanie wysłany portret retuszowany, artystycznie wykonany w terminie 10-15 dni. Rozmiar portretu 35x45 w passe-partout. Proszę skorzystać jaknajprędzej z okazji zyskując jednocześnie z fotografią złotych 5 (pięć) jako zwrot kosztów ogłoszeń, przesyłki passe-partout. Gdy Szan. Klientela będzie z portretów zadowolona, prosimy polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję zwracamy nieuszkodzoną wraz z portretem. Nasz zakład istnieje od 1906 roku (właściciel skończył akademię fotograficzną w Monachium) daje zatem zupełną gwarancję subtelności wykonania zlecenia. Przy grupach należy twarz, przeznaczoną do powiększenia odpowiednio oznaczyć. Na żądanie wykonujemy portrety w kolorach (pastel, akwarela). Przekazy i listy prosimy nadsyłać na adres: **Fotografia Artystyczna „SPLENDID”, Warszawa, Chmielna 35/W.** UWAGA: Żadnych filij nie posiadamy. 1230



Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
 Lwów, Gródecka 48. tel. 834. Prześwietlanie Roentgenem, Leczenie lampą „Sollux” i lampą kwarcową. 1215

ZAKŁADY A. HEGEDÜS
 GRAFICZNE Sp. z ogr. odpow.
 Lwów, ul. Św. MICHALA 4
 (boczna Kościuszki) Dom własny. Tel. Nr. 19-14.

wykonują pierwszorzędne
 AKCJE, ETYKIETY,
 SYGNATURY,
 PAPIERY WARTO-
 ŚCIOWE, PLA-
 KATY, REKLAMY,
 DYPLOMY, NUTY,
 nadto
 wyroby litograficzne
 tłoczono
 oraz wszelkie roboty
 w zakresie
 ARTYSTYCZNEJ
 LITOGRAFJI
 wchodzące. 1184

Różno.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta: dowód osobisty Lwowskiej Dyrekcji Policji, książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną P. K. U. Dubno oraz metrykę na nazwisko Mojżesza bergera. 1318

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer” znakomity — sprzedam okazjnie gotówką. Kopernika 26, parter oficyny, Skleniarski. 1306

DO sprzedania dobrze wygrane skrzypce Ogórko-wa Nr. 11. I. od 3-5 u Wszeteczki. 1323

Sekarza okręgowego
 w Łapanowie posada do obsadzenia.

Okolica bardzo ładna. Okręg 46 gmin. Apteka w miejscu, poczta i telefon, autobus do Krakowa. Sąsiedni lekarze około 25 klm. Mieszkanie zapewnione. Bliższych informacji udzieli Zwierzchność miejska w Łapanowie. Posadę nadaje Wydział Powiatowy w Bochni.

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1124

DARMO wyucza stenografii listownie, dając również bezpłatne komplety lekcji, Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Mokotowska 57. 1302

Mieszkania.

DOMIESZKANIA maluje gustownie podług najnowszych wzorów zagranicznych i miejscowych dla P. T. Urzędników i Oficerów na 3 miesięczne raty, najtaniej. Firma I. M. Leichter znany Kłafien, malarz pokojowy i dekoracyjny, Lwów Sieniawska 12 a, I. p. 610

MIESZKANIA 2 i 3 pokojowe z komfortem zaraz do wynajęcia przy ul. Domagaliczów I. 8. 1319

Posady i praca.

SEKRETARZ dóbr, agronom obeznany z buchalterją, korespondencją i kasowością, o poważnych referencjach poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia przyjmij z grzeczności p. O. Manoliu, Lwów ul. Hofmana I. 14, parter dla S. B. 1294

WDOWA po rządcy poszukuje posady do osoby (z gotowaniem za utrzymanie). Zgłoszenia pod „Wdowa”. 1167

DOSZUKUJĘ posady słuchającego do biura lub do sklepu. Zgłoszenie do adm Kurj. Lw. pod „Służący”. 1113

BIEGŁA maszynistka i manipulantka biurowa poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod „Manipulantka 3”. 1276

Popierajcie cele

Towarzystwa

Szkoły Ludowej.

Żurnale
Kroje
Wzory
Manekiny

poleca
R. LANDAU, Lwów, Czarnieckiego 3.

Ogłoszenie.

WALNE ZGROMADZENIE
 Domu Handlowo-Komisowy Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 21. marca 1926 o godz. 4 popołudniu w lokalu Spółdzielni ul. Furmańska 1 a.
PORZĄDEK DZIENNY:
 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok ubiegły. 2) Zatwierdzenie bilansu za rok 1925 i udzielenie absolutorjum. 3) Rozdział czystego zysku. 4) Wnioski członków. ZARZĄD.

Labor. C hem. Farmac.



Ap. Kowalski, Warszawa 726

Piękne włosy są ozdobą
 tak kobiety jak i mężczyzny. Pamiętajcie więc o jedynym racjonalnym i niezawodnym środku wewnętrznym
tabletkach „CRIN”
 z fabryki chemicznej „ESKA” w Poznaniu.

pobudzającym porost włosów. Do nabycia w aptekach i drogerjach po zł. 6.00 za sło. Prospekty objaśniające przesyłają darmo i franco: wyłączni przedstawiciele na Wojew. Lwowskie, 1244 Denkowski i Repa Lwów. Pl. Bernardyński 17. tel. 49-50.

SPAWALNIA

E. KOZŁOWSKIEGO, Lwów, Rycerska 11.

przyjmuje do samorodnego spawania najtrudniejsze części maszyn jak: Głowice do motorów, cylindry automobilowe, karтеры aluminiowe, oraz wyrabia nowe zbiorniki: na powietrze, wodę, benzynę. Wszelkie roboty wykonuje pod osobistym kierownictwem i gwarancją. Ceny umiarkowane. 1220

WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa „AGRA RIA”

Spółdzielni zarejstr. z ogr. odpowiedzialz. w Trembowli odbędzie się
dnia 20 marca o godz. 18 w lokalu Spółdzielni w Trembowli

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie sprawozdania rewidenta z odbytej dnia 30 września 1925, rewizji ustawowej wraz z uwagami Powszechnego Związku we Lwowie.
- 2) Oświadczenie się Rady Nadzorczej co do wyników rewizji tudzież przyjęcie sprawozdania rewizyjnego i oświadczenia Rady Nadzorczej do wiadomości.
- 3) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1925.
- 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek też na udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za r. 1925.
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek też co do pokrycia straty.
- 6) Wybór Zarządu z 4 członków na przeciąg 3 lat.
- 7) Wybór Rady Nadzorczej z 3 członków.
- 8) Wybór Komisji rewizyjnej na 1 rok.
- 9) Zmiana §§ 18, 28 ust. 1, 36, 53 statutu.
- 10) Uchwały wynikające z przepisu art. 46, ust. 2 i 3 ustawy o spółdzielniach.
- 11) Wnioski członków.

1313

Gospodarka świetlna
 traktując oświetlenie jako czynnik ekonomiczny i zwalczając błędne mniemanie o świetle elektrycznym jako luksusie, wymaga raczej od każdego, aby wyzyskał racjonalnie wszelkie właściwości światła tak gospodarcze, jak i kulturalne. Nasze ogłoszenia będą poruszały sprawy dotyczące tej dziedzin.

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S.A.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetry: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar” 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej